

Adres Redakcji i Admini-
stracji: Lwów, ulica
Gnorażczyzny 1. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena
egzemplarza
20 gr.

GAZETA

PORAN

Dziś 8 stronic
wraz z dodatkiem powieściowym
i „Kobieta w domu i salonie”

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8527

Lwów, wtorek 12 czerwca 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Nominacja wojewody lwowskiego ma nastąpić z końcem czerwca b. r.

Święto sportowe młodzieży szkół powszechnych - Tragiczny wypadek na poczcie głównej. Krwawe rozprawy opryszków.

Węjerska majową bryndzę poleca Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapiahy 25

MIN. ZALESKI W PARYŻU.

Paryż, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Przy był tu minister Zaleski, powitany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, oraz wiele osobistości ze świata politycznego.

POD ADRESEM P. WALDEMARASA.

Genewa 10. czerwca. (Tel. G. P.) „Journal de Geneve” zamieszcza artykuł Martina, omawiający prace ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Autor artykułu pisze m. i., że Rada Ligi okazała najwięcej energii w sprawie Wilna, nie zważając na dekrety Waldemarasa, zdecydowana jest wznowić sprawę Wilna w całej rozciągłości na przyszłej sesji, pozostawiając Litwie termin do porozumienia się z Polską. Jednocześnie postanowiła, na sesji wrześniowej położyć kres wszelkim rozporządzalnym środkami niedopuszczalnemu stanowi rzeczy. Gdyby Waldemaras — pisze Martin — był innym człowiekiem, groźba ta byłaby wystarczającą. Jakież jednak znaczenie może mieć siła nacisku moralnego dla ludzi, którzy tego nacisku nie odczuwają.

O POMOC DLA GEN. NOBILE.

Moskwa, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Komitet kierujący akcją pomocy dla gen. Nobile, zwrócił się drogą radiową do statku „Citta di Milano”, prosząc o potwierdzenie informacji, że okrętowi udało się nawiązać bezpośrednie połączenie z „Italią”. Do chwili otrzymania tych informacji ekspedycja sowiecka, gotowa już do wyjazdu, postanowiła nie rozpoczynać podróży.

Berlin 10. czerwca. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi z Oslo, że kap. Riiser Larsen wystartował dziś rano, odlatując w kierunku parowca „Hobby”. Kap. Larsen ma wspólnie z żołnierzem Holmen próbować odszukać „Italię”, która, jak ustala ostatni telegram, znajduje się w miejscu położonym pod 80 stopniem 30 min. szer. półn. i 28 stopni długości wschodniej.

Straszną katastrofą kolejowa w Niemczech 21 trupów, przeszło 100 rannych.

Berlin, 10. czerwca. (Tel. G. P.) O godz. 2 nad ranem w niedzielę zdarzyła się na linii kolejowej Monachium-Frankfurt n/M. jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pospieszny, udający się z Monachium do Dortmundu, wykołosił się nagle w pobliżu stacji kolejowej Wiegelsdorf, jadąc z szybkością 80 km. na godzinę. Lokomotywa przewróciła się dwukrotnie i spadła z nasypu kolejowego, porzucając za sobą 7 wagonów, na ogólną ilość 10. Dwa wagony wpadły na lokomotywę, druzgocąc się całkowicie. Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych, około 20 ciężko rannych, zaś ponad 100 lżej. Niemal połowę rannych stanowili kolejarze, którzy powracali z rodzinami z Monachium z kilkudniowego kursu urzędowego przez monachijską dyrekcję kolejową. Na miejscu katastrofy rozgrywały

się straszliwe sceny. Ponieważ w pociąg 5 pociągów ratunkowych już w 20 minut po katastrofie przybyła na miejsce i musiała całymi godzinami pracować nad wydobywaniem rannych podróżnych z zdruzgotanych i wbitych w siebie wagonów. W jednym z wagonów podróżni odnieśli rany wskutek poparzenia parą, wydobywającą się z rozbitej lokomotywy. W ciągu dnia zmarło z pomiędzy ciężko rannych jeszcze 3 osób. Linia kolejowa pomiędzy Monachium a Frankfurt w pobliżu Wiegelsdorf została całkowicie zerwana, dopiero około godz. 10 rano zdołano oczyścić je do tory. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona. Władze kolejowe przypuszczają, jak donoszą dzienniki berlińskie, że katastrofę wywołało albo usunięcie się nasypu, albo zanach zbrodniczy.

organizowania związków tajnych, fałszywego meldowania się oraz z powodu przekroczenia zakazu powrotu do Austrii. — Rozprawy odbędą się w drugiej połowie czerwca.

6-LETNI AKROBATA.

Gdańsk, 10. czerwca. (Tel. G. P.) W Sopocie zdarzył się przedwczoraj niezwykły wypadek: 6-letnie dziecko wychylać się z okna II. piętra spadło na bruk. Gdy przerażeni przechodnie podeszli z pomocą, dziecko wałało i poczęło szybko uciekać, nie poniosłszy, jak się okazało, żadnego szwanku.

ESPERANTO W SZKOŁACH POWSZECHNYCH?

Białystok, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Na konferencji kierowników szkół powszechnych, odbytej w inspektoracie szkolnym w Białymstoku, zebrani opowiedzieli się za wprowadzeniem do szkół powszechnych języka międzynarodowego Esperanto. Jednocześnie uchwalono założyć koło nauczycieli esperantystów i wybrano komisję celem nawiązania kontaktu z miejscowym Towarzystwem Esperantystów dla urzeczywistnienia uchwał konferencji.

BELA KUHN STANIE PRZED SĄDEM.

Wiedeń 10. czerwca. (Tel. G. P.) Prokuratura wniosła przeciw Beli Kuhnowi i tow. oskarżenie z powodu występnego

PODPISANIE TRAKTATU POLSKO CHIŃSKIEGO.

Moskwa 10. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś w drodze powrotnej z Chin do Polski przejeżdżał przez Moskwę delegat pełnomocny Polski w Charchinie, Karol Pindor, który podpisał ostateczny traktat polsko-chiński. P. Pindor doręczył panu posłowi Pałkowi odznaczenie orderu Wielkiego Słońca.

Moskwa, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Wychodząca w Charchinie komunistyczna gazeta „Motwa” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z delegatem Biłłej polskiej w Chinach Pindorem, w której delegat polski kategorycznie zaprzeczył, jakoby w konferencjach swoich z Ciang Tso Linem miał poruszyć sprawy wewnętrzne Chin lub też stosunki chińsko-sowieckie.

Co się tyczy specjalnie stosunków między Polską a Sowietami, to delegat polski zaznaczył, że wyzywającej działalności pewnych elementów emigracji rosyjskiej nie uda się podważyć zacieśnianych się coraz bardziej stosunków między obu sąsiadującymi państwami. Powyższe oświadczenie wykazuje zupełną bezpodstawną sensacyjną i złośliwą informację pekińskiego korespondenta TASSA, który przypisywał delegatowi polskiemu wynurzenia anty bolszewickie.

KRWAWA BÓJKA W OLSZTYNIE.

Berlin, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Jak donosi Biuro Wolffa, w Olsztynie doszło dziś do krwawej bójki pomiędzy członkami organizacji republikańskiej Reichsbannerów, a członkami olsztyńskiego Kółka śpiewaczego, którzy powracali szykując napół wojskowym z wycieczki zamiejskiej. Cały szereg członków Kółka śpiewaczego zostało ciężko pobitych kijami. W czasie starcia padło również szereg strzałów. Sprawcy zostali wykryci. Kilkunastu uczestników bójki w stanie bezprzytomnym odstawiono do szpitala.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Krwawerozprawy opryszków lwowskich

POSIŁKOWANO SIĘ REWOLWERAMI I NOŻAMI. — DWÓCH CIĘŻKO RANNYCH POGOTOWIE ODWIOZŁO DO SZPITALA.

Lwów, 11. czerwca.

(—) Noc z soboty na niedzielę, jako pierwsza prawdziwie wiosenna, zwabiła do śródmieścia tłumy opryszków i apaszów. Nie więc dziwnego, że przyszło między nimi do krwawych rozpraw, przyczem w jednym wypadku omal że jeden z apaszów nie postradał życia.

Oto o godz. 5 nad ranem zawrzała wielka bójka między podochoconymi apaszami w śródmieściu, w czasie której złodzieje między sobą wymienili strzały rewolwerowe, ale bez rezultatu. Brak krwi dla uspokojenia ich nerwów, nie pozwolił im jeszcze pójść spać, wobec tego przez dłuższy czas jeszcze awanturowali się, aż wreszcie przed godz. 6 doszło do poważnego starcia u wylotu ul. Łukasieńskiego, w czasie którego niejaki Florjan Ludwik Szymon, notowany złodziej, otrzymał dwa głębokie pchnięcia w plecy, przez nieznaną na razie jego kolegów i padł nieprzytomny na ziemię.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala i w związku z tem rozeszła wieść, że Florjan zmarł. Tymczasem wczoraj przedpołudniem stwierdzono, że silny organizm Florjana przezwyciężył śmierć, gdyż odzyskał on przy-

tomność i prawdopodobnie wylize się z otrzymanych ran. Za sprawcami tego napadu wszczęto poszukiwania.

Drugi podobny wypadek wydarzył

się na ul. Gołąba, gdzie niejaki Władysław Szerelawicz przebił nożem w lewy bok Piotra Harasymowa, którego Pogotowie również odwiozło do szpitala.

Nominacja nowego Wojewody lwowskiego

NASTĄPIĆ MA Z KOŃCEM CZERWCA.

Lwów, 11. czerwca.

Posel Wojciech Gołuchowski bawił przez 2 dni ostatnie we Lwowie, jutro wyjeżdża do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Sejmu.

Nominacja p. Gołuchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego nastąpi dopiero z końcem bm., poczem p. Gołuchowski złoży mandat poselski i obejmie urządowanie.

KINO „LEW“

Dziś poniedziałek 11/6 poraz ostatni W salonach i spelunkach Paryża, dramat sensacyjno-erotyczny.

Jutro wtorek 12/6 dokumentalny film tworzący szczytną kartę historii cywilizacji świata, ilustrujący dzieje bohaterskiej wyprawy na autach-tankach w głąb centralnej Afryki.

BOHATEROWIE SAHARY

Mieli pecha!...

REZULTATY SOBOTNIEJ OBLAWY POLICYJNEJ.

Lwów, 11. czerwca.

(—) Obława nocna, przeprowadzona przez policję w nocy ze soboty na niedzielę, przyniosła poważne rezultaty, gdyż przytrzymało kilku włamywaczy na gorącym uczynku, a ponadto w ręce policji dostało się wielu osobników oddawna poszukiwanych za rozmaite przestępstwa.

Oto gdy jedna z patroli policyjnych przechodziła ul. Dunin Borkowskich, dostrzegła ona trzech osobników dobiegających się do okna jednej z kamienic przy tej ulicy. Funkcjonariusze policyjni zawarli z nimi bliższą znajomość i okazało się, że są to niebezpieczni złodzieje: Władysław Dysaga, Józef Dutkiewicz i Jan Motyl, wszyscy karani. Naturalnie, że zaczęli trójkę aresztowano.

Inna znów patrol przechodząc ulicą Sa downicką i Siemiradzkiego, zauważyła

również trzech osobników niosących jakieś pakunki. Na widok mundurów policyjnych poczęli oni uciekać. Jeden z posterunkowych wówczas strzelił w powietrze na postrach, na co jeden ze złodziei zatrzymał się. Okazało się, że jest to również bardzo dobrze znany policji ananas, niejaki Sojka, którego aresztowano. Porzucone przez zbiegłych jego towarzyszy worki zawierały bieliznę pochodzącą z kradzieży.

Ponadto aresztowano Bazylego Dacka za kradzież z włamaniem, który swego czasu zbiegł ze Lwowa celem usunięcia się z pod dozoru policyjnego, oraz Walentego Szpaka, również poszukiwanego za włamanie i uchylanie się od dozoru. W końcu osadzono w aresztach szereg osobników za włóczęgostwo.

Tragiczny wypadek na poczcie głównej.

SAMOCHOÓD ZGNIOTŁ 78-LETNIEGO DOZORCĘ, KTÓRY NA MIEJSCU WYZIOLAŁ DUCHA.

Lwów, 11. czerwca.

(—) Wczoraj przedpołudniem na dziedzińcu głównej poczty wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 78-letniego staruszka, Jana Petryczki, dozorca poczty.

Oto o godz. 11.40 zajeżdżało na dziedzińcu wielkie auto ciężarowe nr. 5 z prze-

szykami do magazynu. S. p. Petryczka się dostał na paczkach, a kierowca auta, nie zauważywszy go, cofnął wóz wstecz, gdyż tylko w ten sposób mógł wjechać do bramy magazynu. Petryczka nie zdążył na czas usunąć się i został przyciśnięty do skrzyni, tak, że poniósł śmierć na miejscu.

Sublimat, jodyna, kwas solny...

NOWE DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE WE LWCWIE.

Lwów, 11. czerwca.

(—) W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe interweniowało w dwu wypadkach zamachów samobójczych. Przedpołudniem na Lewanówce przy ul. Bema 4, targnęła się na życie 27-letnia Michalina Zajączkowska przez otrucie się sublimatem. Przy-
czytą rozpaczliwego kroku była nie-

sznaski rodzinne. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Żółkiewskiej 25, gdzie jakiś żołnierz nieznanego nazwiska w zamiarze samobójczym napił się jodyny i kwasu solnego. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala wojskowego. Przyczyna nie-

Starajcie się zachować Wasze zęby!

Wiele osób niszczy zęby powoli, lecz systematycznie, używając past nie nadających się absolutnie do pielęgnacji zębów. Czy znacie nową pastę do zębów Odol? Kto raz ją spróbował, nie chce używać żadnych innych środków, gdyż pasta do zębów Odol chroni zęby, posiada działanie antyseptyczne oraz przyjemny, odświeżający smak. Osądźcie sami.



Organizacja Związku pracy obywatelskiej kobiet.

Liczne zgromadzenie świadczy o zrozumieniu potrzeby organizacji. — Referaty posłanki Jaworskiej i p. Z. Kamińskiej.

Lwów, 11. czerwca.

(p) Zebranie organizacyjne pracy obywatelskiej kobiet, zwołane przez Zarząd Związku, zapelniało szalenie wczoraj salę ratuszową, dowodząc, że wśród kobiet lwowskich istnieje zrozumienie dla potrzeby konsolidacji społecznej pracy kobiecej.

Przewodnicząco wicego objęła gen. Nengebauerowa, zast. p. Bogdanowiczowa, sekretariat p. Bałabanówna.

Wyczerpujący referat o potrzebie współdziałania społeczeństwa z rządem i sejmem wygłosiła posłanka Marja Jaworska.

Mówczyni skreśliła obecną sytuację rządu, jego pracę nad przeprowadzeniem sanacji stosunków i tworzeniem życia na nowych podstawach. Wykazała przytem naiwność poglądów tych, którzy sądzą, że praca taka może się dokonać z dziś na jutro. Postęp jest powolny, ale można go stwierdzić we wszystkich dziedzinach. Dla przyspieszenia tego procesu przetwarzania i zdobywania nowych wartości musi nastąpić współpraca społeczeństwa z rządem. Nakoniec mówczyni omówiła rolę kobiety w organizacji tej pracy obywatelskiej i państwowo-twórczej.

Referat o szczegółach organizacji Związku pracy obywatelskiej kobiet wygłosiła p. Zofia Kamińska.

Na wstępie przedstawiła mówczyni zadania i cele Związku, a więc uświadomienie społeczne i obywatelskie szerokiego ogółu kobiet, obrona praw kobiety i dziecka, opieka nad pracą zawodową kobiet i t. p. Centralny Związek w Warszawie zakreślił sobie bardzo szerokie pole działania, Oddział lwowski, że względu na istniejące już we Lwowie organizacje, w niektórych zakresach tej pracy, jak np. opieki nad dzieckiem, postanowił pracą swą objąć na razie uświadomienie obywatelskie kobiet, opiekę nad kobietą, ułatwianie pracy zawodowej, tworzenie zakładów pracy, wpływ na wzmożenie wytwórczości.

Po odczytaniu statutu i regulaminu Związku, referentka zaznaczyła, że praca organizacyjna Związku lwowskiego rozciąga się na prowincję, gdzie będą zakładane osobne oddziały.

Następnie po krótkiej dyskusji, w której między innymi zabierała głos dyr. gimn. p. Frenklówna, wyrażając uznanie dla Zarządu za zorganizowanie Związku, nastąpiły wpisy na członków organizacji.

Zgłoszenia nowych członków przyjmują sekretariat Związku przy ul. Romanowicza 11a III. p.

NAGRODA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI DLA PROF. KLEINERA.

Kraków, 10. czerwca. (Tel. G. P.)

Walne Zgromadzenie członków czynnych Polsk. Akad. Umiejętności wybrało członkami czynnymi krajowymi na Wydziale Filozoficznym: prof. St. Kota i St. Wędkiewicza (Kraków), członkami korespondentami krajowymi pp.: Wład. Folkierskiego (Kraków), Bron. Gubrynowicza (Warszawa), Józ. Kostrzewskiego (Poznań), Tad. Lehr-Splawinskiego prof. filozofii słow. na Uniwersytecie lwowskim, M. Schorę (Warszawa).

Na Wydziale historyczno-filologicznym członkami czynnymi krajowymi wybrano pp.: Wład. L. Jaworskiego (Kraków), St. Starzyńskiego (Lwów), Wacława Sobieskiego (Kraków), Fr. Zolla (Kraków), członkami korespondentami krajowymi pp.: R. Grodeckiego (Kraków), L. Krzywkiego (Warszawa), Edw. Kunawego (dyr. Biblioteki Jagiell. Kraków), Kaz. Tymienieckiego (Poznań), Raf. Taubenschlana (Kraków).

Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym wybrani członkami czynnymi krajowymi pp.: Prez. Rzpłitej Ignacy Mościński (prof. Politechniki lwowskiej), Z. Wóycicki (Warszawa), S. Kopeć (Warszawa), Stefan Dąbrowski (Poznań).

Walne Zgromadzenie przyznało ponadto nagrodę z fund. P. Barczewskiego za dzieło historyczno-literackie prof. Juliuszowi Kleinerowi za 4 tomowe dzieło o Słowackim.

WYSTAWA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO W BRODACH.

Brody 10. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś burmistrz Górka otworzył w Brodach wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego, w obecności przedstawicieli władz i instytucji społecznych. Wystawa przedstawia się okazale. Jest to pierwszy etap w tegorocznej marszrutce po Małopolsce Wschodniej.

Daj grosz na cele T. S. L.

KOBIETA W DOMU I SALONIE

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 142.

Dodatek tygodniowy do Nr. 5527 z dnia 12 czerwca 1928.

Pod redakcją JANINY PRZEŃSKIEJ.

POGADANKA

Lwów, 11. czerwca.

Tematem mojej dzisiejszej pogadanki będzie ta sprawa życia, która zawsze i po wszystkie czasy budzi najpoważniejsze i najwyższe zainteresowanie — najwyższy dar niebios i najstraszliwszy wymysł piekiel — miłość!...

I sądzę, że przyznacie mi, Miłe Panie, że temat ten, zwłaszcza dla kobiety, nigdy nie przestaje być interesujący.

Miłość ma sto kształtów: sto oblicz, nęci i wabi, czaruje i przejmie lękiem, daje najwyższe szczęście i pogrąża w najgłębszą niedolę. I spytaście, które oblicze tej możnej Czarodziejki Wam dzisiaj ukazać zamierzam?

Spotkałam się niedawno ze studentem o „Nieszczęśliwej Miłości“ publicystki niemieckiej Greta Müller, która w oryginalny sposób ujmuje problem nieszczęśliwej miłości w życiu kobiecym. A choć może nie we wszystkich szczegółach można się pogodzić z poglądami autorki, jednak zasadnicze postawienie tezy posiada bezwzględnie wiele trafności i zasługuje na poznanie.

Autorka określa nieszczęśliwą miłość jako chorobę epidemiczną, na podobieństwo grypy na przykład, przed którą nikt nie może się zabezpieczyć, która przychodzi kiedy chce, zdolna skruszyć wszelkie opór, wszelkie stawiane jej szranki i środki zapobiegawcze. Owładła osobnikiem despotycznie jak głód, jak mroź, jak migrena. Targa nerwy pokonywa najsilniejszy charakter.

I nie można nawet powiedzieć, aby istniały lżejsze i cięższe formy tej choroby, jak to bywa przy cierpieniach fizycznych. Albo jest, albo jej nie ma, a jeżeli jest, to nie zna stopniowania; jest jak rwący strumień, który zmiata wszystko, co spotka na swej drodze.

Nieszczęśliwa miłość jest zawsze katastrofalna — w przeciwnym razie nie zasługuje na tę nazwę.

Różnica w symptomach i przebiegu tej niebezpiecznej choroby zależy jedynie od wieku osoby nią dotkniętej.

I tu autorka wprowadza cztery warjanty: miłość dziewiętnasto-, dwudziestodzieciot-, trzydziestodzieciot- i czterdziestodzieciot-letniej. A w diagnozie tych czterech warjantów, zależnie od wieku, okazuje dużo spostrzegawczości i trafnej syntezy.

U dziewiętnastówki — powiada — miłość nieszczęśliwa jest zabarwiona, jak cały zresztą świat, na barwę płomienisto różaną, co najwyższej z lekką przymieszką sentymentalnej liljowości. Kocha „kogoś“ tak bardzo dalekiego, że nawet nie umie go należycie dostrzec wzrokiem — jak gwiazdkę, ku której wyciąga się ręce — nie po to jednakże, aby ją uchwycić, ale by jej błogosławić... Jest to jakby ciągle dalekie żegnanie, które się nawet może skończyć pożegnaniem z życiem. W tym okresie wyegzaltowanej uczuciowości nigdy się nie wie dokładnie, gdzie kończy się marzenie, a zaczyna się rzeczywistość. Nieszczęśliwa miłość jest dla dziewiętnastówki jak słodki cukierek z zaprawą kropli trującej goryczy — wysysa żeń słodycz, choć może umrzeć od trucizny. Gdy się to nie stanie, to czasem zepsuje jednak ta trucizna żołądek na całe życie. Najczęściej jednak młody, zdrowy organizm wyżywa się po pewnym czasie tego szkodliwego pierwiastka, bez dalszej szkody dla siebie.

W dwudziestodzieciot-letnim wieku nieszczęśliwa miłość wygląda już mniej niewinnie. Wówczas jest ona najczęściej rozczerowaniem, które nastąpiło po okresie szczęśliwości. I nie jest to już usypiający narkotyk w żołądku, ale piekąca trucizna w rozdartej ranie.

W 75 procentach składnikiem jej jest zazdrość i dlatego jest na żółto zabarwiona. Jest sprawą ostro zapalną z kryszem nienawiści a jej niszcząca siła zwraca się nie przeciw subiektywni jej poddanemu, ale raczej przeciw obiektowi, który to uczucie wywołał. Umie zabijać, ta nieszczęśliwa miłość dwudziestodzieciot-letniej.

Czy to możliwe, aby kochać w latach trzydziestodzieciot-, i to kochać nieszczęśliwie? Czy nie zakrawa to już na śmieszność, tak blisko granicy, od której zaczyna się starość, popadać w uczucia młodzieńczego wieku?

Wszystkie wątpliwości o sobie samej, cały brak pewności siebie, jak drapieżne ptaki wbijają swe szpony w serce tej biednej, którą miłość owładnęła w tym niebezpiecznym wieku. Jest to miłość, która nie ma zaufania do siebie samej... Ale po zwątpieniu przychodzi reakcja... Kobieta bada się i szacuje:

Czy moja szyja nie jest gładka i piękna, ręce moje białe a oczy ożywionym blasku?... Jestem jeszcze piękna! — Tak — ale czy jestem jeszcze dostatecznie piękna — czy „on“ może mnie pokochać — i jak, o wielkie nieba, mogę „go“ zdobyć? Czemu on milczy — czy może lituje się nademną, a może, może ze mnie szydzi?...

Tysiące wątpliwości opada serce kobiety... Bo jest to sprawa tragiczna, nieszczęśliwa miłość trzydziestodzieciot-letniej.. tak tragiczna, jak niezaspokojony głód... Barwa jej jest czerwona jak krew, wypływająca z rany.

Zasłoń dobry geniuszu swoje oblicze przed nieszczęśliwą miłością czterdziestodzieciot-letniej! To straszna rzecz! Jak ona jęczy, jak rozpaczliwie uderza czołem o zimne kamienie, jedyne świadki, którym ośmiela się powierzyć swój ból bezgraniczny.

Bo nieszczęśliwa miłość w tym wieku to nie jest już mrok wątpliwości — nie, to jest oślepiające swą jaskrawością światło — niezbita

pewność. Ona wie, że nie ma dla niej zbawienia — niema dla niej wyjścia, jak tylko w noc cierpienia. Pozostaje jej tylko rozpacz, że nie uszła przed klątwą tego uczucia wówczas, gdy jej życie powinno było wejść w łagodną ciszę wieczoru. Dlaczego zapłonął w niej raz jeszcze ten niszczący płomień, który gasić może tylko łzami?

Czarna, czarna jak piekło jest nieszczęśliwa miłość czterdziestodzieciot-letniej...

Tak kreśli groźną dla każdego wieku potęgę nieszczęśliwej miłości autorka niemiecka.. I prawda, miłość jest uczuciem, które najwięcej może cierpień zadaje ludzkości. A jednak powiedzcie Miłe Panie, czy choć jedna z Was pragnęłaby przejść przez życie, nie zaznawszy nigdy tego uczucia?

Czy każda z nas nie przyjmie raczej czary, zaprawnej goryczy, byle w niej choćby, na dnie znaleźć tę przedziwną kroplę szczęścia, którą tylko i jedynie miłość dać może?

J. P.

Z dziedziny mody.

Falbany i marszczone spodnice w letniej toalecie.

Paryż, w czerwcu.

Letnie „petites robes“ to jest suknie do codziennego użytku, spacerowe i domowe, stoją pod znakiem falbany. Trudno się poprostu wyznać w tej inwazji falban wszelkiego rodzaju: plisowanych i układanych płasko na spodnicy na wzór naszytych prababek, marszczonych, gufirowanych, wolantów, układanych równo lub fantazyjnie. Niektóre z nich, zwłaszcz przy toaletach strojnieszyszych, krajane według formy, podnoszą się wysoko na przodzie, podczas gdy z tyłu tworzą rodzaj kaszaka. Na sukniach wieczorowych świecą triumfy wolanty w zęby zupełnie płasko przylegające do futerału stanowiącego podstawę sukni. Inne natomiast rozrzucają się ku dołowi w wdzięczne formy kłosowe.

Obok falban, letnie suknie praktyczne, spacerowe lub ogrodowe składa-

ją się często ze spodniczek marszczonych i korsazu, co nadaje im wdzięk kobiecości.

Ta moda prowadzi w ogóle bardzo wyraźnie do zmiany sylwetki kobiecej, która niedawno jeszcze dochodziła do surowej prostoliniowości, graniczącej z męskością. Wolanty i falbany, jakoteż rzut fałdów marszczonych spodnicy nadaje sukni żywości ruchu i zmiennej falistości prawdziwie kobiecej. Obok tych cech charakterystycznych dla obecnego sezonu moda letnia zdradza szczególniejsze upodobanie do wzorzystości. Widzimy też w muslinach jedwabnych i bawełnianych, w krepach i fularach, wielką różnorodność wzorów zupełnie nowych w pomysłach i odzwierciedlających bardzo wyraźnie tendencje nowoczesnej estetyki.

Dwubarwność i użycie dwójakiego materiału wybijają się na pierwszy plan.



Modne rekawiszki.

Materiały wzorzyste zadowolają się przeważnie dwu tylko kolorami, do których conajwyżej jako podstawa, sto nowana z jednym z motywów wzoru służy tło. Chętnie też miesza się materiał wzorzysty z jednobarwnym w kolorze tła.

Suknie domowe i ogrodowe wybiera się w jasnych, żywych kolorach. Są one wytworne, ale możliwie proste w kroju i przybraniu, obliczo-



Elegancka suknia wieczorowa z crepe byzantin, przybrana haftem perełkowym, przepasana paskiem ze wstążki zakończonym kokardą.



Dwie eleganckie sukienki letnie dla dziewczynek.

ne na wygodę i praktyczność — i to właśnie nadaje im cechę dystynkcji.

Toalety strojnziej natomiast wykazują olbrzymią pomysłowość w kroju i przybraniu. Obowiązuje przytem nierówny obwód dolny — bądź to długi z tyłu a krótki z przodu, bądź też opuszczający się nisko z jednego boku, przytem strona dłuższa fantazyjnie drapowana jest spięta po-



Suknia ogrodowa. Suknia z musliu wzorzystego przybrana gładką crepe satin. Chiński parasol w tonie toalety. 2) Suknia praktyczna z woalu wełnianego. 3) Młodociana suknia ogrodowa w stylu wiedeńskim.

izei stanu kokardą, kłamią lub tatką kwiatów.

Niepoślednie znaczenie w toalecie obecnego sezonu przypada artykułowi, który przez szereg lat ostatnich, zwłaszcza w lecie był w zupełnem zaniedbaniu a nawet w pogardzie. Artykuł tym są... rękawiczki.

Wprowadziły je napowrót na arenę mody artyści sceniczne — Mistinguette, Mary Durrin, Jane Renouart i i., a przykład ich naśladowały mody do wielkiej toalety.

Pojawiły się więc wyrafinowane, frapujące, eleganckie na scenie i na wyścigach, w Longchamps, Draville i t.. Kształt ich jest bardzo różny — od szerokich sztylp muskieterskich aż po długie poza łokcie sięgające rękawiczki jakby wyjęte ze spłowiałego puzderka z przed lat dwudziestu.

Analogia ta dotyczy jednak tylko formy — bo co do materiału i wykonania to przechodzą one swym przebiegiem najfantastyczniejsze sny eleganek z przed lat dwudziestu. Cho-

wrao białe we wzory popielate lub beżowe do kostiumów, skórą węzowa, najdelikatniejsza, skórka biała, lub czarna, haftowana paciolkami lub niciami, metalicznymi we wszystkich kolorach. Haft, intruzacje, malowania i wszystkie możliwe techniki przemysłu galanterijnego złożyły się na to ancydzieło sztuki rękawiczniczej, to ancydzieło sztuki rękawiczniczej, które dziś znowu pretekstuje dla siebie o miejsce w dziedzinie mody. Czy jednak ten nowy kierunek zyska popularność w szerokich kołach — czy nie zostanie tylko ekscentrycznym eksperymentem, nie można przewidzieć.

Wiele jednak zdaje się przemawiać za krótkim trwaniem tej mody. Wątpić bowiem wypada, by w porze letniej elegancka decydowała się na stałe więzienie swej pięknej, wymanikowanej rączki w niewygodny a tak kosztowny futerał.

Jednak kapryśne wyroki królowej mody są niezbadane.

Z hucieny i pielęgnowania urody.

Pływanie jest najzrówniejszym ze sportów k biecych.

Lwów, 11. czerwca.

W rzedzie sportów, które szczególnie zalecić można kobietom, — pierwsze miejsce należy się sztuce pływania. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że żaden inny sport nie przyczynia się w równej mierze do wzmocnienia i uszlachetnienia ciała kobiecego jak sport pływacki. I dlatego jest pozalowania godne, że obecnie ten sport stosunkowo mało adeptów znajduje u płci żeńskiej, choć jest on idealnym ćwiczeniem ciała.

Powodem tego jest zapewne to, że wymaga on nieco przewyżczenia i ofiary a równocześnie odwagi. Są to jednak właśnie cechy, które winna w sobie wyrobić kobieta nowoczesna.

Pływanie jest w pierwszej linii znakomitą ćwiczeniem oddechowem. Wynaga bowiem długiego oddechu, dzięki czemu, jak zostało stwierdzone naukowo, płuca pływaków i pływaczek rozszerzają się i wzmacniają. Głębokie oddechanie zaś w połączeniu z pracą mięśni, pobudza żyw-

szą cyrkulację krwi, skutkiem czego następuje silniejszy przypływ krwi do do wszystkich członków a w dalszej konsekwencji zdrowy kwitnący wygląd.

Często można spotkać się z twierdzeniem, że pływawanie spowodować nadmierne wychudnięcie. Pogląd ten nie jest uzasadniony. Przeciwnie, u osób chudych, wskutek utraty ciepła, następuje osadzanie się warstwy tłuszczu, dzięki czemu ciało rozwija się harmonijnie. Natomiast osoby zbyt tegie tracą, przez częste, dłuższe pływawanie na wadze, wskutek silniejszego przekrwienia organów. Jeśli chodzi o wysnużenie, to sport pływacki oddał niejednej z pań nawet lepsze usługi, aniżeli gimnastyka lub masaż.

Nadto pływawanie jest znakomitą środkiem na wzmocnienie muskulatury brzucha i krzyżów, często u kobiet bardzo zaniedbanej. Zwłaszcza w młodym wieku jest ważną rzeczą, aby tę muskulaturę wyrobić.

Jako dodatkowy dar, który przy-

nosi swoim adeptom i adeptkom sport pływacki, może być uważane zahartowanie organizmu i odporność na przeziębienia. Szczególnie ważny dla kobiet jest przytem ten wzgląd, że podczas gdy przy wykonywaniu innych sportów, jak w pierwszej linii przy ćwiczeniach lekkoatletycznych, rysy nabierają męskiej ostryści, pływaczki są zabezpieczone przeciw temu niepożądanemu następstwu. — Harmonijny ruch ciała przy pływaniu nie spowoduje tych skutków, wyrabia zaś szlachetny wdzięk ruchów i głębokość postaci.

W dalszej linii zalecenia godne są skoki z trampuliny. Wyrabiają one odwagę i zaufanie we własne siły, przymioty, które powinny szczególnie starać się wyrobić w sobie kobiety.

Obok tych higienicznych, kosmetycznych oraz moralnych korzyści z wykonywania sportu pływackiego, nieobojętną jest rzeczą zaznajomienie się z tą sztuką, tak ze względu na osobiste bezpieczeństwo jak i ze względów humanitarnych. Wiadomo, ile ofiar corocznie podłania woda a powodem tego w wielkiej liczbie wypadków jest nieumiejętność pływania, która nie pozwala samemu ratować się przed utonięciem lub też pospieszyć z pomocą tonącemu.

Z tych względów powinny zwła szcza panie, bo te rzadziej od mężczyzn ćwiczą się w tej sztuce, konzystać z każdej nadarzającej się okazji aby przejść systematyczną naukę pływania.

Atta.

Rady praktyczne.

CZY NACZYNNIE ALUMINIOWE SZKODZI ZDROWIU?

Lwów, 11. czerwca.

W ostatnim czasie dość często spotyka się u gospożyn z poglądem, że gotowanie w naczyniach aluminiowych może wywołać bardzo ujemne skutki dla zdrowia. Sprawa ta u parła się o sfery naukowe, a obecnie zajmuje się gruntownym badaniem tej kwestji naczelny urząd zdrowia w Niemczech a także sprawa jest przedmiotem badań szeregu amerykańskich instytutów higienicznych.

Jakkolwiek jeszcze badania te nie zostały definitywnie ukończone, ujemniej z dotychczasowych enuncjacji wynika, że zarzuty, stawiane naczyniom aluminiowym są nieuzasadnione i że przeciwnie posiadają one większe zalety, aniżeli naprzykład naczynia emalijowane, z których łatwo odpryskują cząstki i dostają się do potraw.

Wszelkie pogłoski, jakoby używanie naczyń aluminiowych mogło spowodować choroby żołądka, a nawet jak chociaż niektórzy, chorobę raka, okazały się zupełnie nieuzasadnione.

Ta opinia uczonych zasługuje na opublikowanie ze względu na to, że w wielu gospodarstwach domowych znajduje się naczynie aluminiowe, którego w obec rozszerzonych przed niejakiem czasem wersji, panie obawiają się obecnie używać. Wszystkie te gospożynie mogą się zupełnie uspokoić, zwłaszcza jeśli naczynie to będzie porządnie utrzymywane i czyszczone. Jak wiadomo, nie można do mycia aluminiowego naczynia używać sody, bo naczynie to czernieje. O odpowiednim traktowaniu naczyń aluminiowych pomówimy w najbliższym czasie.

13

— Nie — nie słyszałem o tem wcale. Czy inżynier Barra zajmuje się nią?

— Tak jest — potwierdził Dr. Peters. Kiedyś wspominał pan do mnie, że inżyniera Barrę zalicza do najgenialniejszych eksperymentatorów świata. Tak jest, ma pan najzwyklejszą rację. Ten człowiek ma niespożytą energię, głównie w dziedzinie techniki wojennej. On to rozwiązał problem bezgłośniego strzału. Barra uczynił wiele dla mojego rzędu. Co prawda płacił mi dobrze, ale on może nas bardzo wiele kosztować. Pan mnie rozumie. — My nie wierzyliśmy mu zbyt łatwo, a teraz, gdy związał się z tą straszłą kobietą, wierzymy jeszcze mniej. Jak ważnym dla nas jest wynalazek inżyniera Barra, skoro pan nie wierzy?

— Widziałem jego rysunki. Zresztą nie mam innego wyboru. Wracając nam swoje szkice udzielił nam tylko 24 godzin do namysłu, a równocześnie — Dlaczego chce mu pan wypłacić tak wysoką sumę, skoro pan nie wierzy?

— Tak jest, ale i torpeda jest zupełnie genialnym wynalazkiem. Moje ministerjum wojny oczekuje pierwszego modelu z drzeniem serca.

— Wysokość wynagrodzenia jest niemal nieprawdopodobna.

— Tego pan nie zrobił — krzyknął detektyw. — Jednak to się stać musi! Jest to czwarta jego rata za torpedę powietrzną. Całe honorarium jego wynosi 1,000,000 Mk, z czego 750,000 już otrzymał.

Detektyw aż podskoczył na krześle. Sumę 250,000 Mk.

100

— Czy ma pan podejrzenia w tym kierunku? — zapytał detektyw.

— Tak jest — odpowiedział Dr. Peters. — Nieufność jest silnie uzasadniona, nie mamy jednak nic pewnego. Kiedy inżynier Barra zawarł umowę z moim rządem, postanowiono, że wyprowadzi się on w jakąś odludną okolicę i tam zamieszka. Nikt o tem nie miał wiedzieć. Barra wybrał tę okolicę i urządził się w ten sposób, że wszystkie składowe części torpedy przetransportował w dużej pociągowej do trumny. Od czasu do czasu przyjeżdżałem tutaj, aby go kontrolować. Mimo tego, że go osobiście nie znam, nie mogłem mu niczego zarzucić. Nagle jednak pokazuje się, że nie wszystko jest w porządku.

— W jaki sposób dowiedział się pan o tem?

— Przez dyplomatyczną tajną policję. Mogę spokojnie powiedzieć, że jest ona równie dzielna i podstępna jak policja kryminalna. Ponadto rozporządza ona dużą ilością ludzi inteligentnych.

W rzeczywistości nic nie może się ukryć przed jej baczny okiem. Jej cień wciska się w korytarze poselstw, podsłuchuje pod drzwiami gabinetów, wylapuje depesze telegraficzne i telefoniczne. Znajduje się w urzędach pocztowych i dziurkuje bilety w pociągach, w których jadą kurjerzy. Nie można jej nigdzie zobaczyć, a jest wszędzie. Przez tę właśnie policję dowiedzieliśmy się, że rząd obcego państwa zna zarówno eksperymenty jak i torpedę inżyniera.

Detektyw spojrzał zdziwiony na Dra Petersa.

— Oczywiście — ciągnął dalej Dr. Peters, — że obce państwo zna wynalazek tylko w najogól-

101

Następnie musiałby usunąć Żyda rosyjskiego Stefana, mającego do swej dyspozycji cały zastęp tajnej policji swojego państwa. W końcu została mu walka z genjalem, jednokowcz na wół zważony wany inżynierem, znany ze swego okrucieństwa i mściwości. Wszystko troje poruszy niebo i ziemię, byłoby tylko detektywa unieszkodliwić.

A gdyby nawet udało mu się wygrać walkę z tymi trzema potężnymi przeciwnikami, to ktoż mu zaręczy, że w międzyczasie nie wypłynę czwarty osobnik?

Być może, że będzie to nawet sam Dr. Peters tem niebezpieczniejszy, że wtajemniczony we wszystkie arkany.

Posród tego morza intryg stał Asbjörn Krag sam. Napewno mógł na razie detektywa liczyć na Dra Hoffa. Ale jak to może trwać długo?

Takie stosunki zdecydowały, że detektyw postanowił wezwać pomocy. Należałoby przypuszczać, że detektyw zwróci się do najwybitniejszych agentów w Chrystianii.

Tak się jednak nie stało.

Krag prosił telefonicznie o nadanie następującej depeszy:

Oddział detektywów — Chrystiania.

Wysłać Jens'a. Krag.

Jens był to młody człowiek, urodzony i wychowany w jednej z najmniejbezpieczniejszych ulic miasta.

Krag spotkał się z nim w zakładzie poprawczych i widząc nadzwyczajny spryt chłopca, wziął go do siebie jako pomocnika. Jens był ślepo przy-

101

nieśnych zarysach, wie następnie, że Barra pracuje nad takim wynalazkiem oraz, że Niemcy ten wynalazek finansują.

— Istotnie — jest to bardzo poważna rzecz — rzucił detektyw. — Przyjmijmy jednak, że to się już stało.

— Co — że nas podeszli i Barra pracuje dla innego państwa?

— Tak jest — i cóżbyście panowie zrobili w tym wypadku?

— Poruszylibyśmy niebo i ziemię, aby ten wynalazek zdobyć.

— Inne państwo zrobiłoby to samo bez wątpienia. Ale o jakim państwie pan myśli?

Agent nachylił się do ucha detektywa i nazwał państwo.

Asbjörn Krag skinął głową, że rozumiał.

— Państwo to — mówił detektyw — ma również taką samą dyplomatyczną policję, jak pański rząd. A gdyby tak to państwo ofiarowało inżynierowi dwa miliony za torpedę powietrzną?

— Wówczas Barra sprzedałby swój wynalazek bez wahania i to tem więcej, że słucha we wszystkim tej strasznej kobiety.

— Czy mogę panu postawić jedno ważne pytanie?

— Proszę.

— Z jakich powodów przyjechał pan tak nagle do Norwegii?

— Istotnie, jechałem tutaj na złamanie karku z dwóch powodów. Pierwsze to zapłacenie inżynierowi ostatniej raty, a drugi... no... tak... a ten drugi dotyczy pewnej osoby. Przypuszczalnie nie zna pan

zagroził, że jeżeli po upływie tego czasu nie damy stanowczej odpowiedzi lub zwlekac będziemy z oddaniem jego rysunków, zwróci się do Anglii z prośbą o interwencję. Na wniosek ministra wojny, postanowił rząd wypłacić 1.000 000 Mk. z funduszów dyspozycyjnych w ten sposób, że 250 000 Mk. otrzymał Barra zaraz i co trzy miesiące otrzymywał po 250.000 Mk. Ostatnią ratę mieliśmy mu zapłacić po złożeniu modelu. Model obecnie jest już gotów. Długo wahał się, ponieważ mamy do tego człowieka coraz to mniejsze zaufanie. Jednak termin spłaty ostatniej raty nie da się już więcej przesunąć. Wiemy dobrze, że gdyby Barra zauważył tylko jakiś cień niechęci dotrymania umowy, sprzedałby natychmiast swój wynalazek komuś innemu.

— A więc to torpeda powietrzna wydaje ten straszny krzyk? — zapytał Asbjörn Krag.

— Tak jest. — Jednak szczegółów mechanizmu nie umię panu opisać. Naogół jest ona zbliżona do torpedy wodnej. Ma kształt cygara, po bokach skrzydła i jest zakończona śmigłą. Cały przyrząd porusza się za pomocą ściśniętego powietrza, co jest właśnie wynalazkiem inżyniera. I właśnie to zgaszczenie powoduje hałas, znany w całej okolicy pod nazwą upiornego krzyku.

Krzyk ten jednakowoż nie pochodzi z gabiny inżyniera, ale z powietrza. Dach pałacu ma otwór z zewnątrz niewidzialny. Początkowo torpeda poruszała się po linie, umieszczonych na dachu. Od kilku jednak dni porusza się już bez uwięzi.

— Czy torpeda powietrzna wraca zawsze do tego samego miejsca skąd wyleciała? — Tak — i na tem właśnie polega genialność

wynalazku. On to wynalazł torpedę sterującą. Pierwszych dziesięć minut kieruje się nią za pomocą fal elektrycznych. Pan rozumie niewątpliwie, jakie ogromne znaczenie ma dla nas ta torpeda i jaką rolę odegrają w przyszłej wojnie podobne wynalazki.

— Rzeczywiście. — Wynalazek ten jest wart miliona marek — powiedział Krag.

— Nie ulega żadnej wątpliwości.

I wypłacilibyśmy inżynierowi milion marek, gdybyśmy byli pewni, że ta torpeda dostanie się w nasze ręce. Ale właśnie w to wątpimy. Ustaliśmy mianowicie, że Barra znajduje się w bardzo trudnem położeniu finansowem.

— Mimo ogromnych sum, które inżynier otrzymał?

— Pomimo tego. — Na ogół pieniądze nie przedstawiają dla niego dużej wartości. W ostatnich jednak czasach wydawał wprost zawrotne sumy. Jakaś chorobliwa manja rozrzutności. Podejrzewamy, że powodem takiego marnotrawstwa jest „Pająk“, w którego sieci dostał się inżynier. Ona gotowa wysać go do ostatniej koszuli, a następnie popchnąć do zbrodni.

— O jakiej zbrodni pan myśli?

Dr. Peters zamyslił się głęboko, a następnie powiedział wolno, akcentując dobitnie niemal każde słowo.

— Walentyna gotowa go na przykład nakłonić do zbrodni sprzedaży swego wynalazku innemu państwu.

Asbjörn Krag powstał z krzesła i przeszedł się po pokoju.

Było już późno i agent, który poprzedniej nocy spał nie wiele, zaprzagnął udać się na spoczynek. Zawiadomiony o tem Dr. Höft, zaprowadził agenta do jego pokoju. W salonie pozostał jeszcze detektyw, paląc z przyzwyczajenia papieros za papierosem.

Cala sprawa dopiero teraz obudziła żywe zainteresowanie w Asbjörnie Kragu.

Z wieloletniego doświadczenia detektów wiadział, jak zręczne, a równocześnie bezwzględne są międzynarodowe intrygi. Zwykli zbrodniarze by to zwyczajnie osobnicy wyjęci z pod prawa. Natomiast dyplomaci byli nie tylko pod ochroną prawa, ale jeszcze każde państwo chroniło swoich ludzi potężnymi wpływami.

Dr. Peters wyraźnie podkreślił, że policja nie smie wnieść się w całą sprawę. A zatem aresztowanie inżyniera czy też „Pajaka“ było niemożliwe. Asbjörn Krag postanowił najpierw podjąć walkę przeciw Walentyńce Kampel.

Detektyw by pewn m, że Walentyna zczyła sobie śmierci Krag a i pragnęła go usunąć ze swojej drogi, a szczególnie teraz, gdy jej pozycja była wyjątkowo szcześnie.

POWIETRZNA TORPEDA.

XII.

Asbjörn Krag powstał z krzesła i wyprostował członki, aż zatrzęszał stawy i rozestniał się, pokazując dwa rzędy białych, zdowych zębów.

jej zupełnie, gdyż nigdy nie słyszał o niej. Jest to Żyd Stefan.

— Żyd?

— Tak rosyjski Żyd. On to stoi właśnie na usługach dyplomatycznej policji państwa, o którym panu wspomniałem. Jest on najniebezpieczniejszy ze wszystkich agentów. On to kieruje całą akcją i jest motorem.

— I?

— Otóż dowiedzieliśmy się, że Walentyna Kampel spotkała się z Żydem Stefanem w Hamburgu, gdzie odbyli godzinną konferencję. Bezpośrednio po tej rozmowie wyjechała ona do inżyniera.

— A zatem nieszczęście jest pewne.

— Bez wątpienia — dlatego zwracam się do pana.

— Co mam uczynić? — zapytał Krag.

— Podejmie pan walkę z Żydem Stefanem, z „Pajakiem“, no i z inżynierem jeśli zajdzie tego potrzeba. Musi pan przeszkodzić, aby wiadome panu państwo wynalazku tego nie kupiło, zaś nam ułatwić tegoż nabycie.

— To zadanie test bardzo ciężkie.

— Pewnie — a'e równocześnie i szczytne. Czy zgadza się pan za'em?

— Tak — odpowiedział Krag, nie poruszywszy nawet powieki. Kiedy torpeda ma być gotowa?

— W trzech dniach.

— Pięknie. Dramat zatem rozegra się w tym czasie. A że będzie to dramat, jestem o tem święcie przekonany.

Ze sportu.

Polska gra z Ameryką remisowo (3:3).

IFC TAGI DWA PUNKTY NA RZECZ WARTY. — POGOŃ BIE HASMONEA 4:2. — NOWE REKORDY POL W LEKKIEJ ATLETYCE. — 4-IY DZIEŃ WYŚCIGÓW. — TURNIEJ TENNISOWY.

Lwów, 11 czerwca.

POGOŃ — HASMONEA 4:2 (2:1).

Do zawodów powyższych wystąpiła Pogoń bez Olearczyka, Szabakiewicza i Wacka Kuchara. Miejsce Olearczyka zajął Hanka, na prawej pomocy stanął Słonecki, na prawym łączniku Zimmer, na lewym skrzydle gracz juniorów pod groźnym pseudonimem „Okrutny”.

Hasmonea grała bez Steuermann, Horowitza i Mahlera, których zastąpił Seidel, Wolfsthal i Hubel. Po przerwie miejsce bramkarza Grünberga zajął Blumenblatt z drugiej drużyny, na prawym łączniku znalazł się Hoch, a Grünberg przeszedł ze środka napadu na środek pomocy.

Gra miała wybitnie towarzyski charakter, grano chwilałami ambitnie, ale fałt, udowadniając, że przy dobrej woli można też utrzymać zawody lokalne na poziomie sportowym. Sprawiedliwość każe zresztą przyznać, że winę wszystkich wypadków w dużej części ponosi publiczność, a nie gracze.

Pierwsza połowa przyniosła grę otwartą, w której skuteczniejszą okazała się Pogoń, zdobywając przez Batscha i Zimmera dwie bramki, na które Hasmonea odpowiedziała punktem zdobytym przez Krumholza.

Po przerwie na Pogoń znaczną przewagę, napad przeprowadza szeregi ładnych akcji, uwiecznionych dwoma bramkami, zdobytymi przez dra Garbienia. Hasmonea uzyskała drugą bramkę z wolnego, pięknie bił tego przez Hübela, a wykończonego główką Grünberga.

Niespodzianką była dobra gra Hankęgo w obronie i Słoneckiego w pomocy. Bardzo dobrze spisywał się również dr. Garbiń i Zimmer w pomocy Deutschman. Młody lewoskrzydłowy miał po przerwie wcale dobre momenty, Maurera nie wykorzystywa no należyście.

Hasmonea przechodzi kryzys, nie widać dawnej ambicji i zapалу, to też klęska była zupełnie zasłużona.

N. S.

POLSKA — ST. ZJEDNOCZONE 3:3 (1:0).

Warszawa. (Tel. wł.) Polska — Ameryka 3:3 (1:0). Zaw. międzypan-

N A D E S Ł A N E.

Dr. Bronisław Owczarski

ordynuje w chorobach wewnętrznych

KRYNICA „Pod Tęcią”

Wszystkie zaburzenia trawienia
Nadkwaśność żołądku, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie ślepej кишки i t. p.

Łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwie do świeżej wody naturalnej zbliżonych

Tabletek V CHY

MAGISTRA KŁAWE.

Niezastąpione w podróży, jedzeniu restauracyjnym, nadużywaniu napojów alkoholowych i t. d.

Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji. 4131

stwowe. Drużyna Polski wystąpiła w następującym składzie. Kisieliński, Zastawniak I, Karasiak, Zaichner, Kotlarczyk, Zastawniak II, Kubiński, Nawrot (Steuerman), Kałuża, Kuchar W. i Balcer. Bramki strzelili dla Polski 2 Kuchar i Steuerman z karnego, Sędzia p. Cejnar z Pragi.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Poznań. (Tel. wł.) Warta — IFC 3:1 (1:1).

Katowice. (Tel. wł.) Legia — Ruch 2:1 (1:0).

PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODY ELIMINACYJNE.

Zawody pań 100 mtr. 1) Hulanicka 13,6 sek. 2) Breyrowna. **800 mtr.** 1) Kłosówna 2 min. 35 sek. **Sztafeta 4 x 100 m.** 1) Drużyna kombinowana w czasie 52,8 sek. (Rekord Polski). **Skok w wyż.** 1) Schabińska 1,40 m. **Rzut dyskiem.** 1) Konopacka 36,82 mtr.

Zawody panów 100 mtr. 1) Sikorski 11,2 sek. **200 mtr.** 1) Biniakowski 22,8 sek. **400 mtr.** Biniakowski 50,2 s. (Rekord Polski). **800 mtr.** Malanowski 1 min. 38 sek. **1500 mtr.** Malanowski 4,8,8 sek. **5000 mtr.** Sarnański 16:4,8. **110 mtr. z płotkami.** Brojański 16 sek. **400 mtr. z płotkami.** Kostrzewski 56,8 sek. **Skok w dal.** Nowak 6,92 s. **Skok o tyczce.** Adameczak 3,40 m. **Rzut kulą.** Baran 12,82 m. **Rzut dyskiem.** Baran 42,78. **Rekord Polski. Rzut oszczepem:** Dobrowolski 53,32. **Sztafeta 4x400.** 1) Drużyna kombinowana w składzie Weiss, Nowakowski, Biniakowski, Kostrzewski w czasie 3:24,4.

CZWARTY DZIEŃ WYŚCIGÓW.

Bieg płaski 1600 m. 1) „Alarm” Wojtowicza pod chl. Golobem, 2) „Mamuszka” pod właśc. Żarczewskim, 3)

„Pieszczotka” Żwana, pod Machme-dzanowem. Tot. zw. 12 miejsce 13 i 11 zł.

Bieg płaski dla Arabów. 1) „Ibrahim” ks. Sanguszki pod chl. Szyszkim, 2) „Poryck” Potockich pod chl. Pietruszczukiem, 3) „Pielgrzymka” „Kuzniczka” pod por. Wojtowiczem. Start 7. Tot. 40 miejsce 17, 40 12 zł.

Bieg płaski. 1) „Happe Jack” Pohoreckiego pod Macugowskim, 2) „Cięciwa” Suchorowskiego pod chl. Burym. 3) „Kochany Książę” rtm. Starzeckiego pod chl. Radomskim. Start 7. Tot. zw. 22 miejsce 11, 39 zł.

Bieg płaski dla Arabów. 1) „Elisak” właśc. Janów pod chl. Jószechem, 2) „Aghil” Wołk-Laniewskiego pod Pietruszczukiem, 3) „Koral” Potockich pod Balcerem. Tot. zw. 23 miejsce 13, 10 zł.

Bieg z płotami. 1) „Lady Szerena” por. Tomaszewskiego pod właśc., 2) „Halabarda” por. Skowronskiego pod por. Bieżyńskim, 3) „Mon Ami” pod właśc. Żarczewskim. Start 5. Tot. zw. 18 miej. 15 zł.

Bieg z przeszkodami 3.600 m. 1) „Gruła” pod wł. Stróżyńskim, 2) „Aida” pułk. Andersa pod mjr. Dębickim. Tot. zw. 18

Bieg z przeszkodami — Militarny 4.2000 m. 1) „Mocny” 14 p. ul. pod por. Nowackim, 2) „Mufti” 22 p. ul. pod rtm. Laudynem, 3) „Kaktus” 14 p. ul. pod por. Sobańskim. Tot. zw. 17 m. 22.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A.

Hasmonea II — Polonia (Przemyśl) 1 : 1 (0 : 0). Zaw. o mistrz. kl. A. Sędzia żn. Dudryk.

Czarni II — Janina (Złoczów) 9 : 2 (3 : 1). Zawody o mistrz. kl. A. Sędzia por. Usarz.

Święto sportowe młodzieży szkół powszechnych.

DZIARSKA POSTAWA NASZEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ RADOWAŁA OCZY WIELOTYSIĘCZNEJ RZESZY WIDZÓW.

Lwów, 11. czerwca.

(Op.) Wczoraj popołudniu odbyło się piękne święto na boisku Sokoła-Macie-rzy przy ul. Cetnerowskiej. Był to pierwszy publiczny popis sportowy młodzieży szkół powszechnych Lwowa. Popisy te zainicjowane przez Kuratorium okręgu lwowskiego wspólnie z Radą szkolną miejską mają na celu pobudzenie społeczeństwa dla idei nowoczesnego pojętego wychowania fizycznego.

Ze inicjatywa aranzjerów święta znalazła należyty oddźwięk w szerokiej sferach, świadczyły szczerze przez publiczność zajęte trybuny miejsca na widowni, bo można stwierdzić z zadowoleniem, że popisom młodzieży przypatrywały się wielotysięczne rzesze, okłaskując z zapalem produkcje młodocianych drużyn. A trzeba przyznać, że zasłużyły one w zupełności na najwyższe uznanie.

Program rozpoczął się od popisów młodzieży męskiej, która w sprawnym szyku w liczbie kilkunastu drużyn sfornowanych z uczni klas niższych i wyższych przedelfowała dokoła boiska,

poczem nastąpiły nader urozmaicone akcje pokazowe ćwiczeń wolnych, zabawy, oraz rozrywki w rzucaniu piłką.

Jeszcze bardziej okazałe wypadły ćwiczenia drużyn żeńskich. Tak liczba 32 drużyn, jakoteż doskonałe wywieńczenie i nader pomysłowe i estetyczne produkcje przedstawiały się naprawdę imponująco. Jak nas informują ze strony miarodajnej, rozbudowanie na szerszą skalę wychowania fizycznego w szkołach powszechnych żeńskich, na leży przypisać większej ilości wykwalifikowanych sił nauczycielskich, o które w męskich szkołach powszechnych jest trudniej.

Na ogół trzeba jednak stwierdzić, że tak popisy żeńskich, jak i męskich drużyn wykazały dużą sprawność, a widok tej dziarskiej młodzieży, tryskającej zdrowiem i siłą robił zaiste porywające wrażenie.

Zainicjowane w tym roku święto sportowe młodzieży ma być powtarzane corocznie i przyczyni się bezwątpienia do rozkrzewienia idei wychowania fizycznego w szerokich sferach społecznych.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego na kortach Pogoni dał następujące wyniki:

Gra pojed. panów: Kuchar (LKT.) - Szwedowski (AZS.) 6 : 0, 6 : 0. Gadowski (LKT.) - Zongołowicz (Cz.) 1 : 6, 7 : 5, 3 : 6. Czajkowski (LKT.) - Eisner (Pog.) 6 : 4, 4 : 6, 3 : 6. Raczynski (Pog.) - Sassek (LKT.) 7 : 5, 6 : 3. Erbsen (KT. 24) - Żuławski (LKT.) 4 : 6, 6 : 4, 6 : 2. Głazowski (LKT.) - Czerny (Pog.) 9 : 7, 6 : 3. Kołcz (Pog.) - Janelli (LKT.) 6 : 3, 6 : 4. Kołcz (Pog.) - Pohoryles (KT. 24) 6 : 4, 6 : 1. Stworzeński (Pog.) - Selzer (KT. 24) 8 : 6, 7 : 5. Stworzeński (Pog.) - Drohomirecki (LKT.) 6 : 4, 6 : 1.

Gra podwójna panów bawiarów. Kuchar, Stahl (LKT.) — Drapała, Zongołowicz (Cz.) 6:1, 6:1. Kołcz, Pohoryles (Pog.) — Żuławski, Stahl A. (LKT.) 5:7, 6:4, 6:1. Lantner, Elster (KT. 24) — Kołcz, Pohoryles (Pog.) 13:11, 8:6.

Gra mieszana. Stworzeński, Bystrzanowska (Pog.) — Goldschlagowa, Wołsch (LKT.) 6:1, 6:4. Stahl, Groblewska (LKT.) — Sassyk, Weleszczukowa (LKT.) 7:5, 6:4. Groblewska, Stahl (LKT.) — Bystrzanowska, Stworzeński (Pog.) 3:6, 6:0, 6:4. Groblewska, Stahl — Orzechowska, Kuchar Wład. 2:6, 6:3, 3:6. Finał junierek wygrywa p. Bystrzanowska (Pog.) — Frolichówna (KT. 24) 6:2. Dziś dalszy ciąg turnieju

KRONIKA

11 Czerwca
Poniedziałek
Barnaby apostoła

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 11. bm. „Cyruk Sewilski”.

Wtorek, 12. bm. „Niezlomna Zona”.

Środa, 13. bm. „Traviata” z pp. Rotowską i Dolnickim.

Czwartek, 14. bm. „Traviata” z pp. Rotowską i Dolnickim.

Piątek, 15. bm. „Niezlomna Zona”.

Sobota, 16. bm. „Duleka Księżniczka”, premjera.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek, 11. bm. „Dolly”.

Wtorek, 12. bm. „Dolly”.

Środa, 13. bm. „Dolly”.

Czwartek, 14. bm. „Dolly”.

Piątek, 15. bm. „Dolly”.

Sobota, 16. bm. „Dolly”.

Teatr Wielki. Dziś po raz drugi „Cyruk Sewilski”, opera Rossiniego. Koncertową reprezentację artystyczno-wokalną tej arcywesołej opery tworzą pp.: Rotowska, Bolko, Dolnicki, Jeleniński i reżyser Tarnawski, dający kapitalną postać Basila, nauczyciela śpiewu. Przy pulcie kapelmistrz Józef Lehrer. Jutro po raz 7-my, świetna komedia Maughama „Niezlomna Zona”, z p. Nosarzowską w głównej roli.

P. Rotowska i Dolnicki wystąpią jeszcze tylko dwa razy, tj. w środę i czwartek w operze J. Verdiego „Traviata”.

Teatr Nowości gra dziś i codziennie świetną operetkę H. Hirscha „Dolly” z p. Korabianką w partii tytułowej.

PROGRAM KINOTEATROW

APOLLO: „Miłość i krew” (z cyklu Największa parada świata).

AVENUE: „Droga do przeszłości”.

BAJKA: „Harry Peel”, 2 serie razem.

CASINO: „Bractwo krwi”.

CHIMERA: „Hrabia Luksenburg”.

FATAMORGANA: „Baron cygański”.

KOPERNIK: „Rozpętane żywioły”.

LEW: „W salonach i spelunkach Pa-ryża”.

MARYSIENKA: „Rozpętane żywioły”.

PALACE: „Szpiegostwo i zdrada”.

PASAŻ: „Harry Peel”, 2 serie razem.

UCIECHA: „Zemsta Indii”.

Miejskie Kino Nowości wyświetlać będzie obecny program tylko do wtorku 12 b. m. włącznie, po czym z powodu zbliżających się wakacji zostaje chwilowo zamknięte na przeciąg miesięcy letnich.

(jp) **Pierwsza letnia niedziela.** Wczoraj nareszcie przypomniało sobie lato, że wypada mu urządzić swój debiut. Inauguracja lata odbyła się z pełną wspaniałością — słońce sypało snopami złocistych promieni, drzewa i kwiaty w parkach lwowskich rozwijały się czardziejskimi zapachy, a kurz uliczny wesoło wirując w powietrzu tańczył także orgiastyczną sarabandę na cześć tego sezonu, który mu daje w naszym Lwowku tak szerokie pole do popisu. Mrówie ludzkie wyległo za rogatki, szukając świeżego powiewu — zapachniały się ogródki podmiejskie, odchodziły podśmietania, większe i małe piwa, wody sodowe i lemoniade, prece, bryndza i jajka na twardo — zaś grandezza lwowska w autach pożerała kilometr, żeby pozostawić jak najdalej za sobą nasz zapyłony gród.

(—) **Włamanie do pracowni stolarskiej.** Wczoraj dokonano włamania do warsztatu stolarskiego firmy „Mikrokosmos” przy ul. Listopada 97. skąd skradziono narzędzia stolarskie wart. 558 zł. Narzędzia te już odzyskano. Dalsze dochodzenia w toku.

(—) **Amator agrestu w aresztach.** Do aresztów oddano wczoraj Cuglewicza, karanego za kradzież, którego przytrzymało na gorącym niezłomnym kradzieży agrestu w ogrodzie Opatowiczowej przy ul. św. Zofii 51.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Marja Skorna, zam. przy ul. Jakóba Strzemię, doniosła wczoraj policji, że nieznaną sprawcą skradł jej z mieszkania garderobę wart. 450 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Felwela Rottera za kradzież kaloszków w sklepie przy ul. Krakowskiej i Józefa Labaziewicza za kradzież śmieci w Ryńku na szkodę Heleny Hitz.

(—) **Echa onegdajszej awantury.** Przed dwoma dniami donieśliśmy o awanturze ulicznej między Gabrielem Łuczka a jego znajomym N. N. z powodu żony Łuczka. Wczoraj znowu w epilogu tego zajścia Łuczko ciężko pobił swą żonę Kazimierę, przyczem odgrażał się, że ją zamorduje. Aresztowano go.

Ze świata.

Polski pociąg sanitarny przybył do Bułgarii. Przybycia pociągu w Sofii oczekiwali min. spraw zagr., burmistrz, poseł polski Baranowski, oraz szereg wybitnych osobistości. Witali minister Burow. W poniedziałek lekarze polscy przyjęli byli przez prezesa rady ministrów Liapczewa. W Czirpan misja polska zorganizuje szpital na 50 łóżek.

Kacik radjowa.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Poniedziałek 11. czerwca 1928.

Warszawa (111) 16.00 Odczyt p. t. „O zawodzie dziennikarza”. 16.40 Odczyt p. t. „Poprawność językowa”. 17.45 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci”. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.35 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Berlina do Pragi, Warszawy, Wiednia). Wykonawcy: Orkiestra radiostacji berlińskiej pod dyr. Br. Seidler-Winklera, Helena Wildbrunnert, opery w Berlinie.

Poznań (344) **Katowice (422)** **Wilno (435)** 20.30 Transmisja międzynarodowego koncertu z Warszawy.

Kraków (586) 17.20 Odczyt p. t. „Akademickie studia handlowe”. 19.30 Lekcja języka francuskiego. 20.05 „Bezoperacyjne zwalczanie ujemnych następstw starości”. odczyt wygł. dr. Kepiński. 20.30 Transmisja koncertu z Berlina.

Londyn (361) 20.15 Sonaty Bacha na

flet i fortepian 21.40 Recital fortepianowy. (Chopin, Liszt, Debussy, Rubinstein). 24.00 Muzyka taneczna.

Sztuttgart (380) 20.00 Transmisja koncertu z Liederhalle. Wieczór kompozytorów: Bacha, (Orkiestra smyczkowa, 3 fortepiany).

Frankfurt (428) 19.30 „Martha” opera w 4 aktach Floewa. (Transmisja z opery frankfurckiej).

Praga (349) **Brno (441)** 20.30 Transmisja międzynarodowego koncertu niemieckiego z Berlina.

Berlin (484) wcz. 12.50 20.30 Koncert. 1) Weber: Uwertura z „Wolnego Strzelca”. 2) Weber: Scena i aria z opery „Oberon” (Helenę Wildbrunnert, opery berlińskiej). 3) Mendelssohn: „Sen nocy letniej”. 4) Wagner: Idylla Zygryda. 5) Wagner: Titurel z opery „Zmierzch Bogów”.

Wiedeń (517) 20.30 Transm. koncertu z Berlina.

GIEŁDY.

OBROT PRYWATNE.

Lwów 10. czerwca.

Tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrot średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.89.25—8.89.75, dolar kanadyjski 8.83.25—8.83.75, korony czeskie 0.26.25—0.26.75 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.35—0.05.50, franki francuskie 0.34.75—0.35.25, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwienice szw. za jeden 25.00—25.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRNO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.18.00—3.51.00, flor. austr. 1.74—1.77, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

OGŁOSZENIA.

MATRYMONIALNE.

12 groszy za wyraz.

PANNA inteligentna, mająca mieszkanie, wyjdzie za mąż tylko za starszego urzędnika. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „Złote szczęście”. 4805-5

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

RETUSZERA zdolnego poszukuje natychmiast Zakład fotograficzny Józef Mazur w Sokalu. 4805-3

Humor.



NOWOCZESNY ROMANS.

— Weźmiemy ślub w sobotę.
— Niema mowy. Gram w football w sobotę.

INTELEKTUALNA, dobrze prezentująca się panna z dobrymi referencjami zostanie natychmiast przyjęta do Magazyju tatery firmy Bracia Roth i Sp. Lwów, pl. Marjacki 8. 4953-3

MAGISTER farmacji, rutynowany, bez picciolecia znajduje natychmiastową, stałą posadę. Zgłoszenia „Dobrze polecony” do Administracji. 4916-1

APTEKA w Oleksku poszukuje asystentki. 4957-5

AKWIZYTORZY (Kt), dobrze wprowadzeni w branżę kolonialno-delikatosewej, zostają przyjęci za stałą pensją i prowizją. Zgłaszać się w poniedziałek 11. bm. między godziną 16 a 18: Nirenberg, Batorego 4. 4968

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

HANDELOWIEC starszy, kawaler, posiadający wielkie doświadczenie kupieckie, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, energiczny, mogący samodzielnie poprowadzić interes, obejmuje kierownictwo handlu kolonialno-śniadankowego, restauracji, na skromnych warunkach — ewentualnie w miejscu kąpielowym. Kaucję posiada. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Poranna” dla „Uczciwa praca 200”. 4928-3

NAUCZYCIEL kwalifikowany, znakomity organizator zespołów orkiestralnych i chóralnych, przyjmie posadę tam, gdzieby miał możliwość organizować lub prowadzić zespoły muzyczne. Praca intensywna oparta na długoletnim doświadczeniu. Zgłoszenia pod „Muzyk” do Administracji „Gaz. Por.” 4901-5

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz.

DWIE KLACZE PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ, UJEŻDŻONE, b. dobrej kondycji z rodowodami, oraz hunterka również ujeżdżona z rodowodem, okazują się z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość stojąca przy ul. Cetnerowskiej 1. 17. Telefon 4890 u P. Kłębka. 4942-2

FORTEPIAN dłuższy, oraz krótki, znakomite, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopersnika 26; Skleniarski. 4929-4

Wielki wybór Materiałów na wyjazd po cenach SPECJALNIE OBNIŻONYCH

a to:

Płaszcz kąpielowy	od zł. 33.50
Materiały na płaszcze kąp	10.50
Reczniki kąpielowe	2.75
Reczniki walfowe	1.10
Reczniki z metra	1.10
Prześcieradła kąpielowe	17.50
Prześcieradła odpasowane	4.50
Batyry w kolorach	2.30
Musłiny i kropony	1.50
Zefiry tyndardowskie	2.00
Oksfordy na ubranka i fartuski	1.30
Opale na bieleń w kolorach	4.00
Jedwabie na sukienki	4.00
Szewioty kremowe 130 szar.	5.75
Pepito welniane	2.50
Rypsy i panama w resztkach 1 m. a 1.60.	

JAK DŁUGO ZAPAS STARCZY

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI
Lwów, ul. Halicka 1. 15.

KOPALN i terenów naftowych za ca. 250.000 dolarów poszukuje się. „Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2.” 4913-3

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycją mechaniczną, okazują się do sprzedania. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4967-6

FORTEPIAN, PIANINO kupię zaraz gotówką. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4965-5

URZĄDZENIE dla sklepu konfekcji damskiej zaraz do sprzedania. Posament, Lwów, Akademicka 2. 4955-2

RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

KUPFERMAN JÓZEF ur. w r. 1904 w Bożysławiu uniwersalnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj. 4915-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Sambor na imię Iwana Kaczmar, urodzonego w r. 1897 w Szadom powiat Sambor. 4902-3

NAJPIĘKNIJSZA garderoba dla dzieci „Sport”. Plac Halicki 3. 4824-6

BERETY francuskie męskie, damskie i dziecięce „Sport”, Plac Halicki 3. 4824-6

WYKWINTNA bielona dla Pan i dzieci „Sport”, Plac Halicki 3. 4824-6

KAPIELOWE płaszcze, kostiumy, czepki, reczniki, pantofle „Sport”, Plac Halicki 3. 4824-6

CHOROBY WENERYZYCHNE i zastarzałe zkożne, neurastenię, seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 35-20.

TERMOMETRY lekarskie po 2.50 zł. oraz wszelkie artykuły optyczne najtaniej poleca firma SCHWARZ, Lwów, Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego). 4538-10

UNIEWAŻNIAM skradziony akt emerytalny wydany przez Izbę Skarbową we Lwowie na nazwisko Bartłomieja Bieśiadecki z Malawy pow. Rzeszów. 4932

TRUSKAWIEC. Zawiadamia się P. T. Publiczność, że od 25. maja br. otworzono w Truskawcu przy ulicy kolejowej w pobliżu stacji koncesjonowane Biuro Informacyjno-Spedycyjne, które na żądanie interesowanych poleca mieszkania w pensjonatach i willach na czas kąpielowy rozwozi bagaż z kolei i do kolei oraz udziela wszelkich informacji, wchodzących w zakres podróźnictwa. Pisemne zamówienia uprasza się adresować: Biuro Informacyjno-Spedycyjne T. Bilasa w Truskawcu. 4950

Motory ropne

Piesle, parowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gnaty, Piły taśmowe, Pompki, Sikawki, Windy, Wielookrążki, Szlance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe, poleca na dogodne spłaty

„P I L O T”

Lwów, ul. Batorego 4.

Rok założenia 1910 2053 Telef. 1-79.

Niszczyć pluskwy zupełnie

Tynkturą „Fly-Tox”
sprzedaje tylko

JAN SUDHOFF
Lwów, Akademicka 8.

**PAŃSTWOWA TECHNICZNA SZKOŁA
BUDOWNICTWA W JAROSŁAWIU**
poszukuje
3 ARCHITEKTÓW

na stanowiska nauczycieli przedmiotów techniczno-budowlanych. Pobory według VII. kategorii plac urzędniczych państwowych, zależnie od kwalifikacji, za 18 godzin nauki tygodniowo, z możliwością zwiększenia poborów do 80 proc. za godziny nadliczbowe.

Podania z życiorysem, nawiązującymi opiniami i referencjami należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu do dnia 15 lipca br. Stanowiska do objęcia dnia 1. września 1928 r. 4827

Dyrektor: Inż. Hosiung.

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00